

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 8 po południu z datą dnia następnego.

NUMER KOSZTUJE

we Lwowie 4 ct.
na prowincyi 6 „
Num. z poprzednich miesięcy po 10 ct.

Wszelkie „Dzienniki prywatne“ jako o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach, żałobach, pogrzebach, wszelkich nekrologi, opisy i zabawy prywatnych, wszelkie reklamy dla babów, edycyony koncertów, wszelkie opisy składek, doniesienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach itd. t. d. p. po 50 centów od wiersza.

Dziś: F. 24 po Św. N. 24 po Sosz.
Jutro: św. Ottona Ap. Pawła Arch.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica Sykstuska l. 45.

Naczelnym Redaktorem i Wydawcą: LUDWIK MASŁOWSKI.

Wschód słońca g. 7 m. 18 Zachód „ 4 „ 13

Długość dnia g. 8 m. 55 Ubyło dnia od wczoraj 3 m.

PRZEGLĄD

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

w kraju i w Austrii miesięcznie 1 zł. 10 ct.
w Niemczech „ 1 „ 50 „
w innych państwach „ 2 „ — „

Ze zmianą adresu opłaca się 20 ct. Opłatę należy uścić równocześnie z ogólnym zmianą adresu.

CENY OGŁOSZEŃ
Swycajalne ogłoszenia na czwartym stronie:
Wiersz półtorowy albo jego miejsce 10 „
W „Dzienniku“ ogłoszenia: za każde słowo
drukem półtorowym po 1 „
z drukowaniem wiersza po 2 „
z wyjątkiem prywatnie za każde słowo
drukem półtorowym po 1 „
Nadane na trzeciej stronie:
Ogłoszenia, wiersz półtorowy albo jego miejsce 30 „
Kalendarz 1 „
Meklogia 1 „
Ogłoszenia do „Przełomu“ przyjmują „BIURO
DZIENNIKOWE“ ul. Karola Ludwika l. 9.

Zmiana lokalu.
Magazyn Nowości
E. MACHA YSKIEGO
przeniesiony z placu Maryackiego
na róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja
obok hotelu Imperial
poleca po powrocie z Paryża, Londynu, bogato zaopatrzone
skład towarów.

DLA DAM
NAJMODNIEJSZE szkockie peleryny
(Palefoty) najnowsze począwszy od
zł. 16.
ROTUNDY z angielskich materiałów
zł. 20, 24, 30 oraz futrem podsyte
zł. 60, 80, 90
SPODNICZKI wełniane zł. 4, 6 itd.
jedwabne podsyte flanelą zł. 10 do 16.
BLUZYKI najmodniejsze flanelowe i wełniane
zł. 5, 6, 8, jedwabne od zł. 12
do bardzo strojnie ubieranych koronkami.
OKRYCIA balowe, chustki i szale
szelowe i jedwabne w wielkim wyborze
po cenach bardzo przystępnych.
GORSETY francuskie z prawdziwym
fleksybilnym białe zł. 6-50, popieliste
zł. 7-50.
SZALE angielskie Himalaya i szkockie
po zł. 10, 12, 16 itd.
PONCZOCHY czarne para ct. 75, i 1
zł. itd., półjedwabne i jedwabne, czarne
i kolorowe.

CHUSTKI batystowe i jedwabne w wiel-
kiem wyborze począwszy od zł. 3, 4,
6 za tuzin do najcięższych.
CZAPKI futrzane zł. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.
SZALKI francuskie i angielskie zł. 1 50
2 i t. d.
SKARPEKI angielskie tuzin zł. 5, 6
i 8, wełniane i jedwabne w wielkim
wyborze.
CHUSTKI batystowe płócienne jedwa-
bne w różnych nowych wzorach po-
cześnie tuzin zł. 3, 4, do na pię-
knijszych.
KARTANKI i spodnie filducose weł-
niane Dr. Jägera i jedwabne.
KOLDRY szkockie i płócienne angielskie
całkiem nowe wzory po zł. 10, 12,
15, do najlepszych w wielkim wy-
borze.
CZAPKI futrzane zł. 6, 8, z perkiego
boranka zł. 10.
PARASOLE w wielkim wyborze po zł.
2 50, 5, 6, 8 angielskie zł. 10, 12, 15.
WIELKI wybór najmodniejszych lasek.

le t. j. taburety i stoliki bardzo
oryginalne.
ALBUMY w wielkim wyborze całkiem
nowe wzory od praktycznych tanich
do bogato ozdobnych po zł. 20, 30,
40, 50, do 60.
WIELKI skład rekwizytów znanych
z dobrego gatunku na 4 guziki po zł.
1 50, 1 60, 1 70, 1 80, 1 90, 2 00, 2 10, 2 20, 2 30, 2 40, 2 50, 2 60, 2 70, 2 80, 2 90, 3 00, 3 10, 3 20, 3 30, 3 40, 3 50, 3 60, 3 70, 3 80, 3 90, 4 00, 4 10, 4 20, 4 30, 4 40, 4 50, 4 60, 4 70, 4 80, 4 90, 5 00, 5 10, 5 20, 5 30, 5 40, 5 50, 5 60, 5 70, 5 80, 5 90, 6 00, 6 10, 6 20, 6 30, 6 40, 6 50, 6 60, 6 70, 6 80, 6 90, 7 00, 7 10, 7 20, 7 30, 7 40, 7 50, 7 60, 7 70, 7 80, 7 90, 8 00, 8 10, 8 20, 8 30, 8 40, 8 50, 8 60, 8 70, 8 80, 8 90, 9 00, 9 10, 9 20, 9 30, 9 40, 9 50, 9 60, 9 70, 9 80, 9 90, 1 000.
Wielki skład prawdziwej perłowej
ryfi francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych zagranicą.
SKŁAD WODY KOŁONSKIEJ
po ct. 50, zł. 1, 1 50 i 3.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskutecz-
niają się odroczną pocztą.

Przewodnik przy kupnie dywanów!
PORTJERY I DYWANY „EN OCCASION“
przy ul. Sykstuskiej l. 6 we Lwowie
rozpoczęliśmy na krótki czas sprzedaż wielkich ilości
ORJENTALNYCH i EUROPEJSKICH
DYWANÓW
po istotnie zadziwiająco tanich cenach.
Te otrzymacie zapasy towarów obejmują rzadkiej piękności okazy.
starożytnych prawdziwie pięknych dywanów
jakoto: Dagestan, Kasak, Derbent, Mekka, Afganistan, Buchara, Samak itd. Smyrneńskie dywany wyjątkowo
wspaniałe pod względem barwności wszelkich rozmiarów, dalej dywany brukselskie, welurowe st. żyżone, półstrzyżone, jakoteż
lambrekiny wszelkiego rodzaju. — Specjalny skład dywanów i portjer i wełnianych materii i pluszu w najodmiejszym wy-
konaniu. — Specjalny skład kap na łóżka i stoly z materii wełnianych i pluszu. — Wspaniałe firanki i story koron-
kowe. — Specjalny skład firanek i storów z szwajcarską aplikacją.
CHODNIKI
bardzo dobrego gatunku Jaquard desenie
nader efektowne po ct. 30, 35, 55 i wyżej.
Prawdziwe kokosowe chodniki
na schody, korytarze, przedpokoje i kan-
celarie od 65 ct. począwszy.
ROGOŻKI wszelkich wielkości nader tania
koszty z ciężkich dywanów Mandla
między 5 a 6 m. złr. 3.40
„ 6 a 7 m. „ 4.—
„ 7 a 8 m. „ 4.50
Resztki mocznych sznurkowych dywanów
między 5 a 6 m. złr. 1.80
„ 6 a 7 m. „ 2.10
„ 7 a 8 m. „ 2.40
Resztki brukselskich dywanów (
między 5 a 6 m. złr. 6.—
„ 6 a 8 m. „ 7.—
„ 7 a 8 m. „ 8.—
CERATY I LINOLEUM
na stoly i chodniki we wszystkich możli-
wych wielkościach szerokościach i w ogó-
le każdego rozmiaru.
PORTJERY Tunis, Bagdad i Marocco
od 75 ct. począwszy ciężkie portjery „dia-
genal“, tło jednokolorowe, bordury pstre
i wiązane frendzel od złr. 1.50 począwszy.
Szczególna sposobność do kupna.
Ciężkie portjery z wełny owczej jednoko-
lorowe, tło z pstrymi bordurami i wiąza-
nymi frendzelami złr. 2.40 i wyżej.
Eleganckie firanki, kopy na stoly
i łóżka dla jadalni, sypialni, salonów i
pokojów męzkich z delikatnego sukna,
satyny wełnianej, granitów pluszowego lub
wełnianego z pstrą bordurą „Bourette“
albo gładką pluszową i podszewką, na
suknie już złr. 19. 50 i wyżej.
Koronkowe firanki
bardzo dobre, białe i kremowe para na 1
okno złr. 1.30, 2, 3 i wyżej.
Przednie gatunki firanek koronkowych
białe, kremowe i różnokolorowe po 1.80
2.50, 3.50 aż do 5 złr. i wyżej.
Story „fillet qui pure“ bardzo elegancko
wyko. ane po złr. 3.50, 4 aż do 8 złr.
Story z aplikacją z trwałego szwajcarskie-
go tiulu w przeszłoznem wykonaniu i w
najmodniejszym stylu po zł. 10—12 i wyżej.

W roku 1841 założony
Handel sukna i modnych towarów wełnianych
pod firmą
JAN WALLACH i SYN
Lwów, Rynek l. 33.
poleca się.
Kolebka Pilznera
Browar Mieszczański w Pilźnie
założony w roku 1842
SCHANKBIER B. B.
Piwo drożdżowe (wyszynkowe).
Niniejszem podajemy do wiadomości, że z dniem 15 b. m. rozpoczęliśmy sprzedaż naszego piwa
drożdżowego Schankbier. (gdy nadto mamy zawsze na składzie znany z dobroci Lezak Pilznerski
(Pilsner-Lagerbier), więc oczekujemy łaskawych liczących zamówień.
W Pilźnie w listopadzie 1895. Browar mieszczański w Pilźnie
założony w r. 1842.
Powołując się na powyższy anonis, mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Pu-
bliczności, że
Kantor Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie
znajduje się we Lwowie, Rynek l. 43 II piętro,
gdzie się wszelkie zamówienia tak na całe wagony, jako też na poszczególne ilości w becz-
kach 1/2 i 1/4 hektolitrowych najpункtualniej wykonuje, a to z uwzględnieniem zamówień
z prowincyi, przy których opuszcza się zł. 3-14 na hektolitrze jako zwrot akcyzy.
Polecamy również nasz:
Oryginalny butelkowy Pilzner Mieszczański
który zyskał sobie od chwili wprowadzenia go w Galicyi tak olbrzymi rozgłos, że dalsze za-
chwalanie jest zbędne — dodac jednak musimy, że na prowincye wysyłamy począwszy
od 25 butelek w naszym patentowanym opakowaniu opłombowem zamkniętym. — Opa-
wanie bezpłatnie. — Ceny znacznie niższe wskutek opustu akcyzy.
Ażby zapobiedz licznym nadużyciom, opatrzymy każdą butelkę naszą pro-
tokolowaną marką ochronną, na co szczególną prosimy zwracać uwagę, gdyż tylko wtedy
odpowiadać możemy za dobroć piwa, gdy marka wypalona na korku jest prawdzi-
wą i niekniętą.
Znakomitą jakoś Pilznera Mieszczańskiego uanały największe
powagi lekarskie i zastosowały je w swej praktyce.
Dowodem tego niech będzie to, że najpierwsi lekarze polecieli wyrażnie
Jego świątobliwości Ojcu świętemu
piwo z browaru mieszczańskiego w Pilźnie, jako środek higieniczny. Miernie użycie piwa pil-
znerskiego pobudza funkcyje umysłowe; fizyczne i umysłowe zmęczenie ustępuje po użyciu
s klanki „prawdziwego pilznera“, a połączone ze stosownemżywieniem jest pomocnem do
dobrego odżywiania ciała.
Odbiorcom w miejscu odstawiamy piwo już przy odbiorze 10 butelek własnymi wozami do domu.
Wszelkie zamówienia wykonuje z największą starannością
Kantor browaru mieszczańskiego
we Lwowie, Rynek, liczba 43. II. piętro, telefonu liczba 300.
Płonica (transito) składowe ul. św. Marcina 11. — Telefonu l. 310.
Cenniki i brzuski gratis i franco.

STANISŁAW BUSCHAK
Lwów, Plac Halicki l. 2
Handel towarów, płócien, maszyn do szycia etc.
uwadziamia z powodu zwinięcia handlu tegoż
zupelną wyprzedaż swoich towarów
po niżej cen fabrycznych.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNO-MECHANICZNY
we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej liczba 23.
EDWARDA GOTTLIEBA
dostawcy c. k. łoci państwowej
poleca: telefony, mikrofony, gromochrony, dzwanki elektryczne,
kurki elektryczne do zapalania gazu.
Urządza ze znajomością rzeczy, według najnowszych wiadomości elek-
trotechniki. Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy, wchodzące
w zakres fizyki, mechaniki i chemii, jako to: Instrumenta naukowe,
lecznicze, niwelacyjne, do rysowania, i t. p.
Utrzymuje na składzie: wszelkie systemy maszyn i baterii
elektrycznych dla p. p. lekarzy.

A. GUDIENS
Lwów
plac Maryacki 4, Hotel Europejski
poleca najtaniej
PŁÓTNA
sziffony stołową bieliznę
Pościel
Skład koców
wyrobu krajowego.

Wszystkie te dywany, firanki portjery, koce i wyż wymienione towary są na sprzedaż
W nowo otwartej filji „Magazynu au Louvre“
jako składu komisowego wiedeńskiej firmy
Teppichhaus Metropole z Wiednia.
Listy i zamówienia adresować należy do „Filji wiedeńskiego Magazynu au Louvre“ Lwów ul.
Sykstuska 6. Cenniki gratis i franco na żądanie.

Przeгляд polityczny.

Lwów 16 listopada.

Jest zawsze pewna metoda w sposobie przedkładania tego, co polskie. Wiedzący o tym, co w tej mierze ten sam mają cel, choć z różnych wychodzą punktów, jednak tych samych używają środków. I tak *Schlesische Zeitung* równie jak *Dziennik Warszawski*, dopatrywała się w książce p. Koźmiana: „Rzecz o roku 1863” i gabinet hr. Badienego, zapowiedzi, ni mniej ni więcej, jak tylko, odbudowania Polski.

Za pomocą jakiego procesu umysłowego i na podstawie jakiego rozumowania zespolić można było, w odwróceniu do rzeczywistości znaczeniu, te dwa przedmioty — nie łatwo pojąć. Ale co zrozumieć nie trudno, to wspólny zamiar, który jednym i tym samym posługuje się fałszem, aby zadość uczynić ślepej zawziętości.

Austria zaprosiła mocarstwa do wspólnego postępowania w sprawie tureckiej. Mysł, że taka wspólność jest konieczna, aby uniknąć strasznych niespodzianek, podniósł Salisbury; wykonał ją Goltuchowski. Na jego wniosek już się między gabinetami odbyły wstępne narady, na których zapewne mówiono na razie tylko o podstawach porozumienia. Jeśli ono nastąpi, natenczas z gmatwanymi sprzecznymi interesami wydobytą będzie wola Europy. Nie uchylili to wprawdzie niebezpieczeństw, któremi sprawa turecka grozi naszej części świata, ale przynajmniej znacznie je zmniejszy. Za wcześniej jeszcze utrzymywać, że Austrii uda się w ten sposób oddać ważną usługę sprawie pokoju, ale już ma ona tę zasługę, że wskutek jej wniosku sytuacja musi się wyjaśnić, gdyż z odpowiedzi mocarstw wyniknie, na co można liczyć; karty wszystkich partnerów będą odkryte i każdy w przybliżeniu będzie mógł powiedzieć, co nas czeka: pokój, czy wojna? — i kiedy.

Niezawsze jest dobrze uderzyć w dzwon, aby się odezwał; nieraz lepiej nie wywoływać dźwięków, których już nie odwoła; często jakiś egoizm kryje się i hamuje dlatego, że wstyd i niepewność wstrzymują go od pierwszego kroku; ale gdy go zrobi i gdy się przekonają, że poszło to gładko, już kroczy dalej zuchwale. W tem leży delikatność sprawy poruszanej przez Goltuchowskiego. Widocznie zatem nadeszła ważna chwila, skoro trzeba było wezwać mocarstwa do szerszych wyznań.

Na głos Austrii odwieści się trójprzymierze i Anglia, — a to nie podlega żadnej wątpliwości, bo te cztery mocarstwa pragną jedynie pokoju. Ale nie wiadomo, jaka będzie odpowiedź Rosji i Francji. Jeśli pierwsze z tych państw uważa, że oto nadeszła dla niego sposobność do uzupełnienia niedoborów ostatniej wojny z Turcją i wynagrodzenia sobie utraty Bułgarii, która już się nigdy nie stanie rosyjską gubernią, to się nie powiodą usiłowania austriackie i jedna tylko wyniknie z nich korzyść, ta mianowicie, że będzie wiadomo, co na pewną metę mu i nastąpi i co prawdopodobnie kryje się dalej za ową metą.

Do dwóch wniosków uprawniona wystąpienie dyplomacji austriackiej. Raz do tego, że mocarstwa już widocznie straciły wiarę w zdolność tureckiego rządu do pokonania domowych trudności; a powtóre do tego, że okupacja Armenii przez rosyjskie wojska stała się prawdopodobną, może nieuniknioną, a zatem potrzeba dać jej pewną legalność, otoczony warunkami, stworzyć z niej czyn nie na własną rękę i własne ryzyko, ale czyn, dokonany z upoważnienia Europy, aby okupacja nie zmieniła się w zabór. Rzecz naturalna, że Rosya, uprzedzona w ten sposób przez porozumienie Europy i przez nią obdarzona mandatem, którego zapewne woli nie mieć, gdyż to zawsze są więzy, od których byłaby wolna działająca na własną rękę, może z czasem nie dotrzymać warunków mandatu i nie ustąpić z zajętej Armenii, ale wtedy będzie dostateczny powód do traktowania jej jako mocarstwo kontraktualne.

Zatem teraz, w skutek austriackiego wniosku, może powstać ziarno nowej dla przyszłości kwestyi, w której Rosya będzie miała do czynienia z Europą. Sprawa turecka widocznie zmienia swój kształt, rozpadła się na dwie odrębne sprawy: jedna jest ormiańska — i ta będzie załatwiona prowizorycznie; druga — sprawa niepodległości i całości reszty ziem tureckich. Pierwszą mocarstwa traktują teraz dyplomatycznie, a na straży drugiej stawiają swe eskadry. Rozpatrzmy każdą tę sprawę osobno.

Turcja jest bezwładna, a ze wszystkich stron otoczona chciwymi sąsiadami, z których każdy chciałby coś urwać z jej ciała, przyczem bardzo łatwo mogą ci sąsiedzi pokłócić się między sobą. Gdyby im zostawić zupełną wolę, wnet cały półwysep Bałkański i wszystkie wyspy greckiego archipelagu stanęłyby w ogniu, a ponieważ jeszcze muzułmanie waloczyliby z chrześcijanami, Pomocy z Bułgarami, Fanańczy z Słowianami i Albańczykami, przeto

byłaby długa i straszliwa jatka. Tego uniknąć trzeba, choćby tylko ze względu na handel europejski, a zatem panowanie tureckie powinno zostać, nie dlatego, żeby na to zasługiwało, ale że już zdawna istnieje i wytworzyło jakieś znane warunki bytu, podczas gdy to, co by na ruinach Turcyi powstało, jest zupełnie nieznaną. Więc eskadry europejskie, które się zbierają na wodach Lewantyjskich, będą zarówno czuwały nad bezpieczeństwem Europejczyków i chrześcijan, jak nad zachowaniem się sąsiadów Turcyi i jej własnych poddanych prowincyj, a wreszcie będą na każde zwołanie ambasadorów. Tu status quo nie powinno być naruszone i pod tym względem nie ma dziś w Europie dwóch zdań.

Inaczej się przedstawia sprawa ormiańska. Początek jej sięga czasów berlińskiego kongresu, na którym tak ogólnikowo postanowiono o niej, że już wówczas powiedziano, iż w niej został żar pod popiołem. Dziś je szcze niepodobna powiedzieć, kto ów żar rozdmuchał: Anglia, czy Rosya. To wszakże pewna, że pierwsza działała jawnie i już po przeszlorocznych rzekach, które przeciw musiały powstać z jakiegoś poduszczania; natomiast druga, zgodnie ze swą metodą, nurtowała skrycie. Aby rozstrzygnąć, kto żar rozdmuchał, będzie może najlepiej zastanowić się nad tem, komu on był potrzebny. Jest zdanie, że Rosya zdawna pracowała nad zawichrzeniem Armenii, aby mając za sobą Francję, więc już nie będąc w takim odosobnieniu jak w roku 1877ym i 1878ym, rozszerzyć się w głąb Azji Mniejszej — i dążyć do morza Śródziemnego z tamtej strony. Fakt jest, że rok temu nagle na wielu punktach Armenii powstały bójki Ormian z Kurdami i Turkami, kraj się odrazu zawichrzył, rozszedli łunami pożarów, jękami napelnili całą Europę. Wówczas Anglia wystąpiła z żądaniem autonomii dla Ormian, nawet pewnej dla nich politycznej odrębności. Nie mogło to być wynikiem sentymentalizmu, do którego państwo brytańskie nigdy nie okazywało skłonności, więc było albo odpowiedzią na rosyjskie minowania w Armenii, albo wprost chęcią stworzenia zapory rozszerzaniu się Rosyi. Powstało „trójprzymierze wschodnie”, w którym carat i republika działały tak, iż Anglia nie mogła niczego się dobić od sultana. Te trzy ogromne potęgi szły razem, a jednak od słabej Turcyi przez cały rok nie nie uzyskiwały. Jest to dowodem, iż w gruncie rzeczy nie szły one razem, czyli, że carat nie chciał reform, których żądała Anglia, natomiast chciał rozwoju zawichrzeń, aby w końcu okupacja Armenii stała się konieczną. Rozdzielonych uczuć niepodobna było powstrzymać; co z razu było dziełem agitacji band wracających do Armenii z Kaukazu, to w końcu stało się ruchem narodowym i religijnym, niepowstrzymanym i trudnym do opanowania zwykłymi środkami. Na reformy sultana narodziło się zgodził, ale już było zapóźno: ani zadowolnić się niemi nie chciał Ormianie, ani wykonać ich nikt nie potrafił. Więc sprawa ormiańska wymaga załatwienia nadzwyczajnymi środkami, którymi rozporządza jedna tylko Rosya. Oprócz niej nikt inny w Europie, po prostu z powodów geograficznych, nie może wykonać okupacji. Z tym faktem wszyscy muszą się zgodzić, bo innego wyjścia nie ma. Wyłoby ono, gdyby mocarstwa postanowiły uważać wypadki w Armenii za wewnętrzny sprawę turecką, do której nikt nie mógł się nie powinieneć; lecz na takie wyjście nie przystanie Rosya, gdyż okupacja jest jej celem. Zatem pozostaje tylko zmniejszyć ziele, którego niepodobna uniknąć: zgodzić się na okupację, ale określić jej warunki i termin, oraz stworzyć jakąś międzynarodową komisję dla przeprowadzenia reform.

Rosya, jeśli nie będzie mogła inaczej, to przyjmie te więzy, aby je zrzucić przy dobrej sposobności. Już, nie dla pięknych oczu ormiańskich, ani dla dobra Turcyi weźmie się ona do ciężkiej pracy uspokojenia Armenii; zająwszy ten kraj, już z niego wyjść nie zechce i to rozumie każdy. Zatem, kiedy minie termin okupacyjny i Rosya nie ustąpi, natenczas inne mocarstwa, dla przywrócenia złamanej równowagi, pomyślą także o jakichś okupacyjnych dla siebie. Wtedy zaś między niemi a caratem wybuchnie zdawna przewidywany zatarg.

Piszam nam z Wiednia 15 listopada: Pomimo wszelkich uspakajających zapewnień w kołach dyplomatycznych na obecny sytuację patrzący są z wielkim pesymizmem. Rozbiór Turcyi staje na porządku dziennym. Przewidują, że Rosya, pomimo wszelkich zapewnień, iż pragnie postępować w zgodzie z wszystkimi mocarstwami, niebawem wkroczy do tureckiej Armenii z Karsu i przez Trebizondę. Tutejszy ambasador francuski Lozé, który otrzymał pierwszorządną ambasadę, ponieważ jako dyrektor policji w Paryżu nie umiał sobie dać rady ze studentami, jakoby publicznie odbywa studia karty Azji Mniejszej, badając i pytając, który kasek mogłaby zabrać

Francya? Oczywiście Syryę. Ale czy także Palestynę i czy Rosya swemu drogiemu sprzymierzeńcowi gotowa odstąpić Jeruzolimę? Oto pytanie. To pewna, że stosunki obecne są o wiele mniej korzystne, niż pomiędzy rokami 1875—1878. Bo wtedy Rosya była izolowana, dziś panuje nad zhyponotywaną Francją. Wtedy Rosya odosobniona musiała się poddać uchwałom kongresu berlińskiego, teraz w spółce z wiernopoddaną Francją gotowa posunąć się do gwałtów przeciwko koncertowi europejskiemu. Słowem na widnokręgu zjawiają się czarne chmury.

Wobec przygotowywujących się wypadków zatargi w parlamencie wyglądają na burzę w szklance wody. Trzeba jednak podnieść, że się zanosi na rozbięcie klubu hr. Hohenwarta. P. Dipauli upiera się przy wniesieniu na sobotnim posiedzeniu interpelacji, dlaczego rząd rozwiązał Radę miejską? A przeciw w dekretyce namiestnika i we wczorajszej deklaracji hr. Badienego w komisji budżetowej powody owego kroku zostały tak dobitnie wyjaśnione, że interpelacja w danym razie byłaby prostą demonstracją. Że ją wniosą antysemitom, o tem nie wątpię. Ale klub konserwatywny nie ma żadnego powodu do podobnego występu. P. Dipaulu nie chodzi o to, aby cały klub konserwatywny przeciągnął na stronę Luegera. Właśnie dlatego klubowi trudno będzie zgodzić się na interpelację. Jeżeli na dzisiejszym zebraniu klub odmówi pozwolenia na wniesienie interpelacji, pp. Dipauli, Ebenhoch, Morsey grożą secesją. (Odmówi. Patrz telegramy. *Przyp. Red.*)

Dotychczasowe propozycje, stawiane w komisji do reformy regulaminu Izby, są całkiem niedostateczne. Rada honorowa, która by wygłosiła jedynie nagane, niezdolna poskromić wyburzonym i wielbielcom, że Rada honorowa składa się z żydów, — albo, gdy w niej nie będzie zasiadał żaden żyd, z pacholków żydów — („Judenknechte“), że zatem nagana Rady honorowej przynosi zaszczyt! Na takich posłów nie ma innego środka dyscyplinarnego, jak wykluczenie na pewną ilość posiedzeń i pozbawienie dyet. Ze stanowiska liberalnego, ani nawet z demokratycznego, nie można przeciwko opierać się takim przepisom, skoro regulamin parlamentu republikańskiej Francji zawiera przepisy o wiele ostrzejsze. Właśnie ten jest rzeczywistym obroną parlamentaryzmu i uczciwości władności, która pragnie zabezpieczyć normalny ład obrad parlamentarnych.

Antysemitki *Deu sches Volksblatt* na podstawie depeszy *Neu Freie Presse* o uwagach naszych w *Przeładzie* wzmawia w swych czytelników, że ubliżyliśmy Niemcom austriackim, twierdząc, że choćby wyszły stali za Luegerem, rząd nie potrzebowałby uwzględnić żądań stronnictwa antysemitckiego. W naszych uwagach tego nie było i także z niedokładnej zresztą depeszy *N. Fr. Presse* nie można wysnuć tych wniosków, które za pomocą zręcznego eskamotazu wysnuwa z niej *Deutsches Volksblatt*. Gdyby cała ludność niemiecka Austrii stała za Luegerem, to z taką sytuacją z pewnością trzeba by się liczyć. Wprawdzie i w takim razie nie można by podawać w wątpliwość prawa Korony niepotwierdzenia burmistrza i nie można by twierdzić, że p. Lueger koniecznie posiada osobiste kwalifikacje na burmistrza, ale, powtarzając, sytuacja byłaby odmienna. Na razie jednak za p. Luegerem stoi tylko połowa wiedeńskich wyborców, bo druga połowa albo głosowała na kandydatów liberalnych albo nie brała udziału w wyborach wrześniowych. Podnosi więc p. Luegera do godności męża zaufania całej ludności niemieckiej jest prostym „schwindlem“, tem zabawniejszym, że w *Libie* pioski stronnictwo niemieckie, liżące przeszło 100 głosów, jest jemu stanowczo przeciwnie, gdy także konserwatywni posłowie niemieccy, z drobnymi wyjątkami, nie stoją za p. Luegerem“. Jeżeli dalej *D. Volksblatt* pyta, czy parlament będzie może obradował w Tarnopolu lub Kolomyi, odpowiedź prosta, że go nie potrzeba przenosić tak daleko. Ale parlament austriacki już obradował w Kromierzynie, gdy ruchawka wiedeńska r. 1848 czyniła koniecznym uwolnienie reprezentacji państwa z pod terrorizmu ulicy wiedeńskiej. O tem powinni pamiętać wielbielcy Luegera „w koronie cierniowej“, zanim warcholską agitację doprowadzą do ostateczności.

W takim właśnie stadium znajduje się i dzisiejsz i trzeba zacekać, dopóki nowa redakcja nie ustali się — materialnie, jak dotąd, źle stoi. Dwa nasze literacko - nau o miesieciniki: *Bibliothek wa szauksa* i *At-neum*, szczególnie pierwsza, dosyć są rozpowszechnione. Dwa te pisma nie są własnością jednego wydawcy, lecz pewnego rodzaju akcyonaryusz. W *At-neum* red. wodzi p. Chmielowski i krytykę w niem nadaje pewną barwę radykalną, a mi zawsze sprawiła widokiem tych, którzy inne wyznają przekonania od p. Chmielowskiego.

O peryodycznej literaturze humorystycznej która w Warszawie ma odrębną charakterystykę i typowość, a pod wieloma względami jest niezmiernie ciekawa, napiszę w p. zyszej korespondencji.

Wiedni 13 listopada. Sceny dzisiejsze po rozwiązaniu rady gminnej najlepiej dowodzą, jak dobrze oceniał minister Badien Luegera i całe jego stronnictwo (Okrzyki: „Prez z gospodarką Polaka!“, „Prez z Badienim!“ „Niech żyje Lueger!“), próby urzędzenia demonstracji przed zamkiem cesarskim, konieczność uspokojenia motłochu aresztowa trzydziestu kilku osób... jaskrawo ilustrują usobienie, jakie wywołał agitacja czysto rewolucyjny kandydat na burmistrza. Takiego przywiązania wagi do osoby, a nie do rzeczy, takiego bezwzględnej adorowania naczelnika ruchu politycznego nigdy jeszcze w Wiedniu nie było. Jestto najwybitniejsza oznaka burzliwego podnoszącego głowę systemu demagogii. Miałoby się jednak bardzo, żeby te objawy niezadowolnienia ulicy poczytał za coś bardzo ważnego. Lueger, który deklamował dziś w gminie po ponownym wyborze na burmistrza, o „ucisku stolicy i biednej ojczyzny Austrii“ opiera się na tłumie niezadowolonych robotników i niższych urzędników. Ani wyższe duchowieństwo, ani zamożne kupiectwo, ani urzędniczy wyższych kategorii, ani nawet — bardzo wchodzi w rachubę — robotnicy fabryczni nie są zwolennikami tej polityki małych celów, a wielkich hałasów. Gminą zarządzają dzieki komisarz dr. Friebeis, którego dotychczasową czynność wryszce poważni mieszczanie wysoko cenią. Wybory nowe rozpisanie mogą dopiero z końcem grudnia, gdyż z powodu listopadowego terminu przeprowadzenia się z pomieszkami wypadnie na nowo uregulować listy wyborców i ich prawo głosowania różnych dzielnicach. Termin samych wyborów — jak przypuszczają — oznaczony zostanie w marcu. Mamy więc czasu cztery miesiące, których na nowo wszystkie namietności i przez niesumienne agitatorów rozbudować być mogą.

Zdaje się jednak, że policja tutejsza, która pod koniec minionej kampanii wyborczej suroszyszy używała środków przeciw bójkom, klótniom, wybijaniem szyb i drzwi w lokalach zebrał i innym metodom agitacyjnym Luegerów, Steinerów, Gesmanów i Schneiderów, tego — pociżona o tendencji przeciwnościwostronniotwa — od samego początku przystępować będzie najostrożniej, aby porządek i pokój nie został zakłócony.

Szans wyborów nikt dziś obliczyć nie może. To jednak jest pewnem, że stronnictwo Luegera z obz. z chrześcijańsko-socjalnego postronniotw obawach jego patryotyzmu stanowią usuały się muszą od niego, a choć wybory będą własnych kandydatów antiliberalnych, jednak ci kandydaci na Luegera chyba już nie sować nie będą w radzie gminnej. Tylko m i niewiele znacząca grupa z chrześcijańsko-socjalnego obozu oświadczy się może i na Luegerem. Jego zwolennikami zostaną narodowcy niemieccy pod wodzą Hancka, którzy z chrześcijańsko-socjalnej grupy wodzą Gassmana i antysemitom pod wodzą Södera. Zauważy też wypadki, że demokratyczne stronnictwo, które zyskało dość wielkie znaczenie między rzemieślnikami, a podczas ostatni wyborów nie zdołało się nie mogło, nie zdobyło się jeszcze na odpowiednią organizację, wstąpił z większym aparatem agitacyjnym, niemało wpłynąć może na rozbiór antysemitów i innych radykałów. To samo powiedzieć można o Czechoch, którzy po pogromie Luegera brze już wiedzą, czego się po nim spodziewają.

Liberalowie dziś już nawołują do jak najszybszego organizowania się i zwalczania obywatelstwa rewolucyjnego kieranku, który w niespołumowanej namietności, rozpoczynając badania na żydów, zarzącając się nie myśli nawet wyrazić stwierdzenie woli Monarchy. Liberalowie bardzo wiele zgromadziły opieszalsości, jeszcze więcej brakiem poczucia potrzeb wyższych i narodowości niemieckich. Odrębny wypada ciężkie przewinienia, jeżeli od wyjść z walki, jako stronnictwo jako takowe ważne.

O jednolitej większości liberalnej najdalej optymistycznie tego obozu nie marzą. Ale wżnaby ugrupować większość z liberalów, konserwatystów i umiarkowanych demokratów,

Korespondencye.

Warszawa 13 listopada. (Azet). Nawiażując rzecz do poprzedniej mojej korespondencji, przedewszystkiem pisząc o peryodycznej prasie warszawskiej, nie można nie zauważyć, że niezmiernie charakterystyczne stanowisko zajmuje w niej tygodnik *Rola*, której wydawcą i redaktorem jest p. Jeleński. *Rola* jest pismem *par excellence* antysemitkiem, a jakkolwiek redakcyja tego pisma utrzymuje, że antysemityzm jej opiera się jedynie o grunt ekonomiczny, z sposobu jednak traktowania tej sprawy i z zaciekłości, jaka ze szpalt *Roli* wy-

głada, nie można powiedzieć sumiennie, aby taki antysemityzm nie posiadał cech rasowej nienawiści. To jest właśnie najblaszka stroną *Roli*, która znowu będąc istotnie katolicką i to bezwzględnie i bez żadnych zastrzeżeń, nie może nie ścigać na siebie zarzutów, że wiara katolicka, absolutnie do nikogo nienawiści nie dopuszcza, bo na nienawiści nie się nie buduje, a więc i antysemityzm *Roli* mimo jej katolickości, przez katolicyzm pochwalany być nie może. Ale nie w tem jeszcze leży charakterystyczne stanowisko *Roli* w peryodycznej prasie warszawskiej. To, co się w tem piśmie drukuje, bez względu na literacką wartość, która zresztą jest po większej części słaba — jest wyrazem ogromnej u nas liczby ludzi, którzy są antysemitami mniejszymi lub większymi, ale są i to w wszystkich klasach społeczeństwa, od najbiedniejszych do najbogatszych. Tem się tłumaczy, że *Rola*, mimo słabej i częstokroć wodnistej strawy literackiej, przez swą tendencyję antysemitką, zjednała sobie około dziesięciu tysięcy abonentów, a dział ogłoszeń ma bardzo obszerny i największy ze wszystkich dzienników i pism, wychodzących w Warszawie, z wyjątkiem *Kuryera Warszawskiego*.

Solidarności w przekonaniach kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Warszawie, posunięta jest tak daleko, że firmy bardzo bogate, które nigdzie żadnych ogłoszeń nie dają, w *Roli* je jednak zamieszczają i drogo opłacają dlatego tylko, że solidaryzują się z antysemityzmem redakcyi tego pisma, które zresztą żydowskich ogłoszeń absolutnie nie umieszcza żadnych. Tym sposobem nie można się dziwić, że p. Jeleński, przed kilkunastu laty właściciel niepozornej czytelnii i wypożyczalni książek, którego później broszura p. t. „My, żydzi i Niemcy“, zrobiła mu pewien rozgłos, ale który, jak to powiada, klepał białe i założywszy *Rolę*, ciężką z początku miał z nią przeprawę, bo nietylko mu nogą podstawiano, ale i ośmieszano, dziś jest człowiekiem bardzo zamożnym i właśnie kupił sobie kamieniec w Warszawie za sto kilkadziesiąt tysięcy rubli. Jedną cnotę przynajmniej najwięksi wrogowie wydawcy i redaktorowi *Roli*: żelazną wytwóralność i absolutną konsekwencyę. Opowiada, że p. Jeleński, pod względem nawet drobnotek życia powszedniego, codziennego, swój antysemityzm posuwa do ostatecznych granic i gdyby mu przyszło chodzić boso dlatego, że w miejscu, w którymby się znajdował, nie byłoby szewca chrześcijańskiego tylko żydowski skład obuwia, to z pewnością chodziłby boso, a u żyda butów by nie kupił. *Rola* tej konsekwencyi, doproważonej do ostateczności, zawdzięcza bardzo wiele, a w przeważnej części swój byt utrwalony i świetne powodzenie materialne, bo o literackim mowie być nie może, gdyż w *Roli* literatura, sztuka i krytyka podporządkowane są bezwarunkowo pod tendencyję społeczną. ona jest tam wszystkim, reszta tylko forma, lub broń.

Na rzecz iwęglam brzegu, zupełnie skrajnym, stoi *Przeład tygodniowy*. Pismo także rozporządające wielką ilością prenumeratów, poczytne, daleko lepiej pod względem literackim od *Roli* redagowane, z pewną barwą filozoficznego socjalizmu, a pod względem społecznym radykalne. *Rola* i *Przeład* to najzaciętsi wrogowie, naturalnie nie na polu politycznym, bo o tem tu mowy być nie może, tylko na polu społecznym. I rzecz wielce charakterystyczna: „zacofana“, jak ją warszawscy liberalowie nazywają i antysemitka *Rola*, dobiła się fortuny równie jak i postępowy i radykalny *Przeład tygodniowy* i to w jednym czasie, walcząc ze sobą, gryząc się, szarpiąc i służąc gorliwie i wernie wyznawanym przez siebie ideom i kierunkom.

Przeład tygodniowy jest własnością p. Adama Wiślickiego, który niegdyś karierę swoją literacką rozpoczął w *Gazecie Warszawskiej*, a później zgromadziwszy około siebie młodych ludzi, rozpoczął samodzielną redakcyję i dzisiaj posiada własną drukarnię, mnóstwo książkowych wydawnictw, połączonych z *Przeładem tygodniowym* i naturalnie osobisty majątek. *Przeład tygodniowy* popierany jest dosyć energicznie przez żydów. Z tego wynika, że najlepsze interesa dzisiaj publiczności mogą robić na żydach u nas w Warszawie i w ogóle pod zaborem rosyjskim, czy bijąc ich, jak to robi *Rola*, czy też broniąc, jak czyni *Przeład tygodniowy*.

Trzeci tygodnik społeczny, p. Świętochowskiego *Prawda* z początku swego wydawnictwa jaskrawy i silny pod względem literackim, dziś w opinii publicznej nie odgrywa żadnej roli i można powiedzieć, że czytelnicy i prenumeratorowie *Prawdy*, bardzo zresztą niezliczni, to zwolennicy i przyjaciele zaparywań filozoficznych i społecznych p. Świętochowskiego, które w ostatnich czasach uległy pewnym modyfikacyom, a cała redakcyja *Prawdy*, obecnie ma na sobie cechy pewnego znużenia życiowego i filozoficznej abnegacyi.

Nwa, ze swojmi literackimi tradycjami, w ostatnich latach nie może jakś dać sobie rady i zmienia ciągle właścicieli i redaktorów

KONIEC EPOPEL.

(Ciąg dalszy).

IV. Wojna prusko-francuska. — Wyjazd do armii — Pobyt w obozie. — Wzbronienie powrotu do Paryża. — Smutna podróz. — Wyjazd do Anglii.

Przez następne dwa lata wypadki i niebezpieczeństwa się gładem na Francję i dom panujący. Ministerium Oliviera, zabójstwo Wiktorja Noir, rozruchy i demonstracje, wreszcie wypowiedzenie wojny i pierwsze klęski, wszystko to następowało po sobie z bliskawiczną szybkością. Napoleon III-ci odniósł tylko jedno zwycięstwo w plebiscyie d. 7 maja 1870 roku i to głównie na korzyść syna, gdy głosowanie powszechne utwierdziło dziedziczność w następstwie tronu.

Cesarz nie był za wojną, jakkolwiek wierzył, że Francya lepiej jest do niej przygotowaną, niż się to w skutkach okazało; był za to pewnym, że Niemcy mają naprawdę owe 1,200,000 żołnierzy, o których Thiers, choć opozycjonista, twierdził, że są prostą fantasmagoryą, złudzeniem na strach dla Francuzów przed Niemców wymyślonym.

Do wojny parła cesarzowa, której Napoleon III-ci słaby i schorowany ulegał coraz bardziej. Wielkiej energii trzeba było, odważy i siły woli niemałej, żeby jechać do obozu przy bółach, jakie cesarz znosił z powodu świeżo odbytej operacyi. Wiedząc jednak, jak w kampanii włoskiej obecność jego wśród armii pod-

niecała męstwo żołnierzy i zapal dowódców, Napoleon wyruszył w pole dnia 28 go lipca, a że choćby był silnym, trzeba mieć wiarę w powodzenie, więc też i cesarz, aby tę wiarę wzbudzić w narodzie i przekonać, że ma nadzieję jak najlepsze, zabrał z sobą na pole bitwy to, co miał najdroższego — swoje dziecko.

Dnia 27-go lipca książę cesarski przyjmował komunię w kaplicy St. Cloud, a na drugi dzień o 9-jej zrana siadał razem z ojcem do pociągu dworskiego kolei, który zjechał po nich przed sam pałac po umyślnie ułożonym torze. Przy rozstaniu matki z synem w oczach cesarzowej Eugénii nie było jednak tych łez, o których mówił biskup orleański, a i 14-letni książę, choć oczy miał czerwone, nie płakał, widocznie wysiłkami woli panując nad sobą. Nie był to jednak już ten sam młody chłopiec, dziecko naiwne i wesołe; rysy udatniały się, w twarzy była już powaga, przebiła się godność i poczucie wysokiego stanowiska. Ponieważ miał dopiero lat 14 i p. eszedł z ledwo stopnie kaprala i sierżanta, więc awansowano go na podporucznika, nie dając mu jednak żadnych podkomendnych. Miał tylko świtę, złożoną z komendantów Lamey i Clary, oraz swojego komendanta Bachon, który go nie opuszczał od kołyski.

Po pożegnaniu w St. Cloud, gdzie cesarz długo polecał sprawy kraju i dynastyi Emiliowi Olivier i jeszcze wsiadając do wagonu ścisnął go za rękę mówiąc: „we wszystkim na pana liczę“, Napoleon wraz z synem zatrzymali się dopiero w Metz. Mieli tam przebywać dwa dni wszystkich, ale pokazało się zaraz na

pierwszym kroku, że pod każdym względem źle obliczono również siły armii, jak czas do mobilizacyi potrzebny. W Metz cesarz z synem przebyli do 14-go sierpnia. Był to względnie najzależniejszy czas dla młodego księcia. Każdy chłopiec lubi zmianę, równie jak zabawę w wojnę, a on miał uczestniczyć w prawdziwej wojnie i naturalnie w marzeniach swoich odnosił same zwycięstwa. Nawet drobne prywatności, których doświadczał, były dla niego przyjemne, bo żył życiem żołnierskiem w obozie. Cesarz starał się go utrzymać w tym młodzieńczym zapale, a prztem pragnął go wykształcić na przyszłego dowódcę armii. Czternastoletni podporucznik był też dopuszczony do odczytywania wszystkich depesz i asystował naradom wojennym. Pod Saarbrücken księżę cesarski otrzymał chrzest ognia; naturalnie, że młody chłopak nie był w samym centrum bitwy i nie wystawiono go na żadne niebezpieczeństwa. Widział tylko zbliżka atakczkę, mógł sobie zdać sprawę z tego, co to jest bitwa. Cesarz zatelegrafował o tym ważnym dla dziecka wypadku do matki, ale depesze, zamiast zachować dla siebie, rejentka opublikowała kazała, narażając syna u wrót życia na śmieśność. Za to, że zbierał mały chłopiec martwe kule z ziemi na pobojowisku, co przeciw było tylko niewinną zabawką z jego strony, stał się potem przedmiotem pocisków, żartów i docinków wszystkich dzienników opozycyjnych, równie jak agitatorów w kawiarnianych zebrał. To był także jeden z powodów, który skłonił księcia do wyprawy w kraj Zulusów, bo chciał dowiedzieć, że ma odwagę, którą od

owej depeszy z pod Saarbrücken w wątpliwość podawano.

Po kilku dniach zaledwie wieść o strasznych porażkach pod Wissemburgiem, Forbach i Reichshofen rozeszła się po całym kraju, a więc poznać ją musiał i następcą tronu. Trudno sobie wyobrazić wstrząsanie moralne, przerażenie, jakiego doznał wtedy jego młodociany umysł. Uczeń nie mógł mieć wielkiego przywiązania do swego nauczyciela generała Frossard, bo generał Frossard był dla niego nadzwyczaj surowym, ale wierzył za to przynajmniej w jego zdolności strategiczne. Generał od trzech lat wypracowywał „w największej tajemnicy w ciszy swojego gabinetu“ plan ataku na Saarbrücken, jemu też powierzono dowództwo nad drugim korpusem, z którym miał swoje znakomite pomysły wykonać. Był to wstęp do kampanii i ażeby się powiódł, drugi korpus wspierany był jeszcze przez trzeci i czwarty. Niestety, plan tak dawno opracowany i tak dojrzały przy biurku generała w wykonaniu okazał się najniepełniejszą wadliwym. Trzy korpusy armii atakowały Saarbrücken, którego niezwzmochna załoga żadnymi posiłkami, a więc będąca wtedy jeszcze na stopie pokojowej wynosiła wszystkiego 1500 ludzi. I ta garstka oparła się trzem korpusom. Zaiste trudno o większy dowód niedołęstwa ze strony generała Frossarda, autora genialnych planów. To niepowodzenie na całą kampanię wywrzeć musiałoby wpływ najfatalniejszy i wstrząsnąć też do głębi również serce cesarza, jak jego syna. Książę tak żywo odczuł zarówno pierwszą porażkę, jak i zmianę pojęć o wielkim talencie strategicznym swego

nauczyciela, że dostał gorączkę, która wagała się ciągle w miarę smutnych wiadomości, jakie przychodziły o pogromie ze wszystkich stron kraju. Ukrywał swoją chorobę, ale cesarz prawdziwie „macierzyńskim okiem“ strzegł przedko stan wycieńczenia dziecka. Bł chłopiec naprzeciw każdego kuryera, p. go go żądał nowych, szczęśliwszych wiadomości, a przychodziły coraz smutniejsze, oraz dziej przerażające. To też młodzieniec, bo cierpienie przerodziło dziecko w młodzieńca, niktą prawie w oczach. Sen i apetyt stały zupełnie, a gwałtowne bóle głowy wraz z rączką sprawiły, że książę chwiał się na gach, chodził jak błądny lub pijany. Cesarz zatelegrafował do żony o stanie, w jakim się syn znajduje, i oczekiwał ciągle od regentki depeszy, z wyjącej następcę tronu do wrotu, a tem więcej miał prawo jej się zżewad, że rada ministrów żądała przy księcia do Paryża.

Depesza urzędowa do głównej kwatery w Metz brzmi: „Jednomólnie rada ministrów i rada przyboczna uznały, że powrót księcia cesarskiego do Paryża jest bardzo pożądanym. Cesarzowa regentka do tej depeszy zrobiła pisek swoją cyfrą prywatną: „Z powodów, których nie mogę wyłomaczyć w tej depeszy, chce sobie, żeby Ludwik pozostał przy armii, żeby cesarz, obliczając jego powrót, nie położył na niego faktycznie“. W ten sposób regentka upełniła postanowienie gabinetu ministrów, tak matka dbała o zdrowie a może i życie księcia jednako.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Oszklenie budowli i portali poleca J. MEHRER fabryczny skład szkła tafłowego czeskiego i belgijskiego tudzież luster i ram

WE LWOWIE, ULICA KAROLA LUDWIKA 25. Ceny umiarkowane Zamówienia z prowincyi wykonuje bezzwłocznie.

„Miluchny Bławatek” elegancki kalendarz dla Pań i Paniemek na r. 1896 nabyć można we wszystkich księgarniach Cena 50 ct. ze złożonymi brzegami 70 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 50 ct. lub 76 ct. wysła franco drukarnia narodowa W. Manieckiego — Lwów.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

Jedynie nieszkodliwe są odznaczone medalami tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego, które wszędzie nabyć można.

Zygmunt August Popiel i Spółka Lwów Pasaż Hausmanna.

Dla konkurencji wyłącznie z zagranicą, dostarcza Zakład artystycznych wyrobów metalowych, wszelkie przyrządy kapielowe od najskromniejszych do najwzrostniejszych, z przepięknym wykonaniem. Ceny niższe od cen loco zagranicą. Cenniki gratis i franco

Ważne dla pań! Po umiarkowanej cenie... Eugenia Wękerówna ul. Chłopska 10, w 12 letnich sukniach

Zastępca Leon Distler Skład materiałów budowlanych Lwów, Grand hotel. (pasaż Hausmann). Światło żarowe „LUMEN” Przewyższa dobrocią, siłą oświetlenia i trwałością wszystkie dotychczasowe fabrykaty. „Lumen” jest czysto białym, łagodnym oku nieszkodliwym światłem żarowym jest trwałszym jak wszystkie dotychczas używane żarówki gazowe — jest o 50 pr tańsze jak każde inne światło żarowe daje się umieścić na każdym palniku tak, że trzeba tylko zaopatrzyć się w żarówkę „Lumen” za 90 centów

RONCEGNO najświeższa naturalna woda mineralna zawierająca arsen i żelazo polecona przez najpierwsze lekarskie powagi przy anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnych, kobiecych, malaryi. Kuracja może być użyta rok cały. Składy w wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. Chodniki z Linoleum gładkie jednobarwne, ze szlakiem gładkie, ze szlakiem i z deseniem na metry Przedściółki z Linoleum ze szlakiem i z deseniem pod umywalnie, przed łóżką i t. p. w różnych wielkościach i cenach poleca Alojzy Hübner, Lwów Rynek 38.

Woda Szczawnicka zawierająca więcej składników czynnych od wód Emskiej, Gleichenbergskiej a zwłaszcza Selcerskiej ze źródła Józefiny skuteczna w przewlekłym kaszlu, w rozedmie i po zapaleniu płuc w cierpieniach będących następstwem infuruncji, zaś ze źródła Magdaleny w cierpieniach przewodu pokarmowego w niezbytach przewodów żółciowych i dróg moczowych itp. Skład we Lwowie u pp. Mendrochowicza i Weinreba, oraz w aptekach i handlach mineralnych w mieście i na prowincyi.

Ajencya i skład komisowy marmurów z łomów towarzystwa budowl. „UNION” w Wiedniu poleca gotowe płyty na stoły, umywalnie, szafki nocne, wazy, balustrady, moździerze, kominki, pomniki etc. Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie F. M. Złotnicki Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Sławne piwo bawarskie Spatenbräu wprost z beczki na szklanki i butelki sprzedają Musiałowicz i Janik 3 Maja 1. 2. przez lekarzy polecane.

Poszukują zajęcia. Ogrodnik żonaty, bezdzietny lat 40 zna swój zawód gruntownie, dobrze polony poszukuje posady od Nowego roku lub zaraz. S. S. lipowa 2. Panna uzdolniona w krawiectwie fryzura, z chlubnymi świadectwami, rekomendacya, poszukuje posady. Helena, Podzamcze, Nr. 4 Lwów. Kłosa zdolnych robotników do obsługi maszyn stolarskich znajduje stale zatrudnienie. Zgłaszajcie się między godz. 7 do 7 wieczorem przy ul. Cichej 15 we Lwowie

Chodniki wełniane o różnych deseniach w wielkim wyborze Chodniki kokosowe w różnych szerokościach i deseniach Chodniki Linoleum Chodniki ceratowe i gumowe Przedściółki Linoleum i ceratowe w różnych wielkościach w wielkim wyborze Rogóżki kokosowe strzyżone i plecione Rogóżki żelazne i słomiane Szczotki do wycierania nóg Ceraty na stoły zwykłe i obrusowe w desenie Ceraty matowe na meble w różnych szerokościach poleca Alojzy Hübner Lwów, Rynek 38.

Prawda! Nieprzejętą jest kolekcya Anstrya wywołująca ogólne zdumienie a złożone z 15 wspaniałych ozdoby przedmiotów tylko za złr. 5.75 I remontar kieszonkowy z złota fasowego z najlepiej uregulowanym (36 godzinny) werkiem precyzyjnym i cyferblatem emalowanym. Bardzo pięknie cyzelowane koperty są znowo wynalezionego fasowego złota, którego od prawdziwego nikt nie odróżni, a które blasku szlachetnego nigdy nie straci. Za regularny chód tego remontaru ręczę pisemnie na lat 5. futeal skórzany na zegarek Instertko w faterale szpilka do bielizki złota fas. 2 pierścienie z złota imit. z imitacyami brylantu i rubinu. Wszystkie 15 sztuk razem z zegarkiem kosztują tylko 5.75. Alfred Fischer Wien I Adlegasse 12. Zamówienia za zaliczką, gdyby towar nie odpowiadał zwraca pieniądze skład zegarów.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Do trwałego i pięknego zapuszczenia posadzek i podłóg z miękkiego drzewa. Masę francuską nadającą się szczególnie na parkiety Masę woskową własnego wyrobu, na posadzki i miękkie podłogi, Glazurę bursztynową z kolorem i pięknym trwałym połyskiem, do ścierania wilgotną ściągą.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Glazurę emaliową „Linoleum” szybko schnącą z pięknym połyskiem. Lakier Christofa wysechający w niespełna pół godziny nadzwyczaj trwały, posiadający piękny trwały połysk i nadający się tak na parkiety jak i na miękkie podłogi. Szczotki do froterowania oraz wszelkie inne gatunki szczotek w zakres gospodarstwa domowego wchodzące. Wosk do nacierania. P L Y T Y sukienne do wycierania podłóg i t. p. i t. p. poleca Alojzy Hübner Lwów, Rynek 38.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Wosk do nacierania. P L Y T Y sukienne do wycierania podłóg i t. p. i t. p. poleca Alojzy Hübner Lwów, Rynek 38.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Wosk do nacierania. P L Y T Y sukienne do wycierania podłóg i t. p. i t. p. poleca Alojzy Hübner Lwów, Rynek 38.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Handel Herbaty WOHLA w Grand hotelu (pasaż Hausmanna) we Lwowie.

Magazyn futer Braci Wróńskich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5 (naprzeciw kościoła katedralnego) polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materya na pokrycia futer w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie franko.

Węgiel kamienny salonowy z najlepszych kopalń górnośląskich, bez domieszek gorzszych gatunków, w workach plombowanych po 50 kg. dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę. Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wagonami dla gorzelni, browarów, młynów, lokomobil itp. Ceny najumiarkowańsze. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem Gal. akc. Towarzystwo handlowe Lwów, ul. Jagiellońska liczbą 3 II piętro. Telefon Nr. 457. Zamówienia przyjmuje Biuro dzienników L. Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9. Związek handlowy Pańska 21. Piekarnia Wgo Juliana Zgórskiego ul. Grodecka 71. Wny Karol Bałaban ul. Halicka.

Księgarnia nakładowa K. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu. (Długa 8) poleca najnowsze wydawnictwa: Pamiętniki generała J. Lewińskiego z 1831 r. Cena 3 złr. Skarbiec polski. Krótka popularna historia polska z pięknymi portretami królów i licznymi ilustracyami. Spiewy hist r. napisała M. Hincicka Wiadomości hist. zebrał i ułożył Fr. Rawita Cena 1 złr, z opr. 1 złr. 25 ct. Wesoly Deklamator. Ułożył Zagłoba. Zbiór wierszy humoryst. satyr. monologów, poezji itd. Cena 60 ct, z opr. 75 ct. Plastik Kościuszko. Napisał w se-tna rocznicę upadku politycznego Polski Janek z Grzegorzewicz. Cena 20 ct. Malowniczy opis Polski. Drugie powiększone wydanie, ozdobione 160 obrazkami. Cena 2 złr, opr. zwycz. 2 złr, w ozdob. 2 złr. 70 ct.

Węgiel kamienny salonowy z najlepszych kopalń górnośląskich, bez domieszek gorzszych gatunków, w workach plombowanych po 50 kg. dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę. Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wagonami dla gorzelni, browarów, młynów, lokomobil itp. Ceny najumiarkowańsze. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem Gal. akc. Towarzystwo handlowe Lwów, ul. Jagiellońska liczbą 3 II piętro. Telefon Nr. 457. Zamówienia przyjmuje Biuro dzienników L. Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9. Związek handlowy Pańska 21. Piekarnia Wgo Juliana Zgórskiego ul. Grodecka 71. Wny Karol Bałaban ul. Halicka.

OGŁOSZENIE.

Z Bazaru krajowego zostającego pod zarządem miasta Krakowa, wycofało Towarzystwo tkaczy pod opieką św. Sylwestra w Korczyniu wszelkie wyroby w zakres tkactwa wchodzące i zerwało wszelkie z nim handlowe stosunki. Ktoby z P. T. Publiczności życzył sobie nabyć prawdziwe płótna korczyńskie, uprasza się zgłosić wprost do głównego składu pod adresem: Towarzystwo tkaczy pod opieką św. Sylwestra w Korczyniu, (poczta w miejscu).

Dyrekcya Towarzystwa Tkaczy w Korczyniu pod opieką św. Sylwestra Stowarzyszenie zarejestr. z poręką dwukrotnego udziału.

Ces. i król. nadworna fabryka powozów i uprzęży E. & J. Stromenger we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 5 poleca na sezon zimowy SANIE kocy, derhy, pokrycia na nogi, dzwonki na konie i t. d. Na żądanie posyłamy cenniki.

4 wspaniałe przedmioty sprzedaje się po wyjątkowo niskich cenach i niech każdy, który to czyta, najprzejrzyj zamówi, bo zapasy są bardzo małe, a to: 1 wspaniała kapa jedwabna „Shap” z imitacyi lyońskiego jedwabiu Shap w najpiękniejszych kolorach: czerwone, niebieskie, w pasy, dość szerokie i długie tylko 3,50. Zgrabny brązowy amaliowany zegar wahadłowy, na minutę uregulowany, z długim złotym łańcuchem po bajecznie niskiej cenie zł. 1. Materya na ubranie męskie, imitacja kamgaru, na spodnie, surdut i kamizelkę, w najpiękniejsze i najmodniejsze kolory, dość wielkie dla dorosłego, kupon zł. 3,90. Damska chustka 8 1/2 wielkości, we wszystkie kolory, w pasy, kostki albo z szeroką bordurą na tle jednokolorowym tylko zł. 1. Wszystkie te przedmioty kosztują zwykle dwa albo trzy razy więcej, dlatego wzywamy chętnych, by bez namysłu jak najwięcej zamawiali. Pomyślka za zaliczką albo za nadesłaniem gotówki. Adres: Commision Apfel, Wien I, Fleischmarkt 6/k1.

Leonarda Soleckiego 2 lata gwarancji! Remont nikłowy zł. 3,65 Sł 1000 Goldr. 7,15 1000 di. pan 13,20 Spiral Brequé 15 ka. 18,20 z 16 kam i Chatom syst. Glasbarte 17,05 Goldn tem. 3 kop. 6,80 3 twały 9,80 Budzik kofwiczny 1,60 świecy 1,60 Regulator 1 dzienny werk także bijący 5,50 Regulator 10 dzienny werk także bijący 8,95 Ilustr. cenniki zegarów, regulatorów, łańcuszków, budzików, towa-ów złotych i srebrnych aż do najprzejrzyj gatunku gratis i franko. Nie odpowiadają towar zamian lub wartości zwracam. Eug. Karcaker fabryka zegarów Bregencja 21. Vorarlberg. Prawdziwy rzyński sok orzechowy Primaveriego uznany jako najlepszy i zupełnie nieszkodliwy środek przeciw siwiznie zabarwia szybko, trwa e i naturalnie na wszystkie odcięcia. Cena 1 zł. 50 ct. Na składzie w pertumeryi Fausta Lwów, Sykstyńska 2.

Dział towarów wełnianych.

Table listing various woolen goods such as 'Doublin-Cheviot 120 ct. szer.', 'Sukienko bardzo dobrej jakości 120 cm. szer.', and 'Cheviot uni w wszystkich modnych kolorach 120 cm. szer.' with corresponding prices per meter.

DOM SKŁADOWY

D. LESSNER

Wiedeń IV.

Mariahilfstrasse nr. 81-83

sutereny, parter, mezzakini I piętro.

Dział towarów jedwabnych:

Table listing various silk goods such as 'Materie jedwabne dobrej jakości i najgustowniejsze najnowsze desenie', 'Śliczne najmodniejsze, czyste jedwabne materie w kolorach modnych', and 'Najmodniejsze szkiełkowe materie czysto jedwabne' with prices.

Dla prowincyi wszelkie ilustrowane żurnale i największe zbiory wzorów gratis i franko na żądanie.

Ceny i wybór bez konkurencji!

Uznana rzetelność!

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza E. Bredt i Ska.



Maszyny parowe, Kotły parowe wszystkich systemów, Rezerwoary spirytusowe, Wzelniki aparatów i urządzenia gorzelniarne, Urządzenia tartaków, Koła pasowe, Kompletnie urządzenia transmisyjne, Odlewy wszelkiego rodzaju podług wraanych i nadesłanych modeli.

Pierwsza wiedeńska mączka dla dzieci F. Giacomelli



Przez pierwsze lekarzkie powagi i bardzo wielu lekarzy jako bardzo dobry środek pożywny i zastępujący mleko matki, uznany i w wielu domach podatków i szpitalach dziecięcych z najlepszym skutkiem używane.

PIWO OKOCIMSKIE

Na przyszłość ogłoszono będą każdej niedzieli w piśmie lwowskich restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają a nadto samostanem sobie, wystąpi w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimską.

Advertisement for Alojzy Hübner Lwów, featuring 'Linoeum Amalgam podługową' and 'Alojzego Hübnera we Lwowie Rynek liczba 38.' Includes an illustration of a person.

Advertisement for 'Woda Ateńska z Chiną' by Adolfa Pokornego, featuring a portrait of a man and text describing the product's benefits for hair.

Advertisement for M. Herz i Syn, zegarmistrz, located at I. Stefaasplatz 6 i I. Karthnerstrasse 35. Features an illustration of a pocket watch.

Advertisement for 'OLBRZYMI SKUTEK' by Emanuela Rind, featuring an illustration of a pocket watch and text describing the product.

Large advertisement for 'KATHREINERA' coffee, featuring a portrait of a man and text describing the product as 'KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA'.

Advertisement for 'Jedyna niezawodna trucizna' (The only reliable poison) for mice and rats, with detailed instructions on use.

Advertisement for 'Największe zdumienie wywołują' (The greatest amazement they cause) featuring pocket watches and their prices.

Advertisement for 'SZCZEPY' (grafting) for various types of trees, with contact information for W. Jan Zygmunt Pawłowski.

Advertisement for 'Towarzystwo rolnicze okręgowe rzeszowskie' (Regional Agricultural Society of Rzeszów) and its activities.

Advertisement for 'Unio Catholica' (Catholic Union) mutual insurance, located at ul. Szopowa liczba 4.

Advertisement for 'Materace' (mattresses) by Józef Schuster, located at ul. Kopernika 1. 7.

Advertisement for 'Leśnictwo Zassów' (Zassów Forestry) and 'Lesnictwo Zassów pod Czarną'.